

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Jagiellońska 3. Telefon: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Administracja czynna od godz. 9—3 popoł. Rekopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. S-to Jańska 1, Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetryowy przed tekstem—75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakcyjna, komunikaty—70 gr. za min. jednosp., ogłoszenia mieszkaniowe—30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, z zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dwudobowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-ciołamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

NA DRODZE DO KATASTROFY.

Berlin, w kwietniu 1932 r.

Usłużny zazwyczaj fryzjer daremnie usiłuje uspokoić gadatliwego klienta, bowiem fryzjerzy nie lubią prowadzić rozmów politycznych z klientami, gdyż może to zaszkodzić ich interesom. Lecz klient, politycznie usposobiony, z twarzą namydloną, nie mógł się uspokoić. Mowa jego płynęła mętłym potokiem. Fryzjer rzucając ukośne spojrzenie, zauważył: „A jednak cóż Pan myśli?... Co potrafi zrobić Hitler i w czym on nam dopomógł?” — „Jak to, Pan nie wierzysz? Hitler — to przecież słońce. Gdy dojdzie do władzy, słońce weździe nad Prusami. Socjal-demokraci pracowali 60 lat, a narazie zdobyli tylko wpływ na 4 1/2 miliony, my zaś w ciągu 7 lat pokonałmy dusze 8 milionów! Hitler to meteor, rozjaśniający niebo Niemiec w mroku poniżenia — to prorok odrodzenia Niemiec. Hitler da pracę milionom bezrobotnych. Hitler zwróci Niemcom utracone prowincje, przywróci nam naszą wielką armję. Sąsiedzi będą znów drżeli przed nami... Ile mam płacić? Golenie, strzyżenie wąsów, mycie głowy...”

Klient zapłacił i wyszedł. Fryzjer rzucił wślad za nim ostre, pełne złośliwego spojrzenie i, jakby przepraszając przemówił do mnie: „Ile razy mówiłem mu, by tutaj nie prowadził rozmów politycznych. Nie słucha, a przecież salon fryzjerski nie jest miejscem, no... i przecież klient ci bywa inaczej myślący. Proszę zająć miejsce!”

Ten gadatliwy jegomość w zakładzie fryzjerskim — to typowy mieszczanin niemiecki, przesiąknięty hurra-patriotycznymi hasłami Hitlera: „Zdławimy, zniszczymy, zetrzemy z oblicza ziemi!”

Gdy wypada mimochodem słyszeć mowy takich zadowolonych burżuazów, przypomina mi się mimowoli swoćwór w pewnej niemieckiej miejscowości kuracyjnej przed 18 laty, gdy tacy sami burżerzy, popijając piwo, uderzali pięścią w stół i krzykali: „to wstrętny gniazdo—Serbje—trzeba wykurzyć!”

Owe „wykurzenie“ kosztowało wprawdzie Niemcy bardzo drogo, lecz ich oblicze wewnętrzne za 18 lat wcale się nie zmieniło...

Wyborcy Hitlera rekrutują się nie tylko z tego gatunku mieszczan, któremu Heinrich Mann wystawił pomnik w swej powieści „Der Untertan“. W bibliotece państwowej rozmawiałem z pewną znajomą damą i okazało się, że głosiła ona na hitlerowców. Na pytanie dlaczego? — nastąpiła taka odpowiedź: „Mąż mój jest inżynierem. Zarabia 200 marek miesięcznie. Mamy dwoje dzieci. Pięć osób utrzymuje się z tych 200-u marek. Matka męża mieszka też z nami. Otóż pomyślałam sobie, że niech chociaż naszym dzieciom będzie lepiej, niech przynajmniej one mają lżejsze życie...”

Mamy jeszcze wciąż przed oczyma sztandary hitlerowców, sztandary imperjum niemieckiego, sztandary republiki... Na słupach reklamowych wciąż jeszcze polyskują plakaty stronnictw politycznych. Na murach domów widnieją jaskrawe czerwone obrazy napisy: „Klasa przeciw klasie“ i... „Rasa przeciw rasie“.

W Berlinie, w kwietniu 1932 r. Władza pozostała codzienna rzeczywistość... Tak jest również w wyborach. Obietnice dawane wyborcom, są tak samo święcie dotrzymywane, jak to, co się szepcze na balu pięknej nieznajomej...

Przy świetle dziennym znikają iluzje nocy balowej. Bal wyborów, gdzie kawaler Hitler, na wzór doświadczonego zdobywcy serc, obiecywał i przysięgał miłość na lewo i na prawo, został zakończony. Obiecał bezrobotnym — polepszenie ich stanu, przedsiębiorcom — zmniejszenie wydatków socjalnych, robotnikom — powiększenie, fabrykantom — zniżkę płacy zarobkowej, właścicielom — swobodne rozporządzanie domami, lokatorom — zaostrożenie ochrony lokatorów, rolnikom — zwiększenie ceł agrarnych, mężczyznom — usuwanie kobiet ze służby, kobietom — całkowite równouprawnienie... Wszystkim Niemcom łącznie — przywrócenie byłej potęgi i wielkości Niemiec. W tem właśnie — zadatek jego powodzenia. Tym ogólnoniemieckim ideałem pokonał on konkurencję komunistyczną w walce o wpływ na radykalizowane masy.

Napróżno dziwić się temu, że Hitler w kilka lat zjednoczył miliony Niemców. Znalazł dobrze przygotowany grunt, bowiem w ciągu dziesięcioleci wbijano pokoleniom Niemców w głowy ideały wojowniczego nacjonalizmu, militarystyki i chorobliwego samolubstwa: am deutschen Wesen soll die Welt genesen...

Ze snu, w jakim pograżył naród Wilhelm II-gi i jego regim ocknął się naród niemiecki 9 listopada 1918 r. i przebudzenie nie należało do słodkich. Może też dlatego tak chętnie przebywa w śnie, który mu narzucił Hitler.

Kiedys naród niemiecki przebudzi się i z tego snu. Pytanie tylko, czy sam będzie mógł pokonać to senne odurzenie, czy też konieczna będzie druga wojna światowa.

Dr. G. W.

Premjer Prystor na Zamku.

WARSZAWA, 29. 4. (Pat). — Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu 29 b. m. po południu p. prezesa Rady Ministrów Prystora, który informował Pana Prezydenta o bieżących pracach rządu.

Powrót min. Zaleskiego.

WARSZAWA, 29. 4. (Pat). — Dzisiaj o godzinie 10 rano przybył do Warszawy p. min. Zaleski w towarzystwie na czełniku wydziału zachodniego M. S. Z. p. Lipskiego. Na dworcu witali p. ministra wiceminister Beck, min. Pattek oraz grono urzędników M. S. Z.

Odznaki za pracę podczas zjazdu pułkownika.

WARSZAWA, 29. 4. (Pat). — W biurze powołanego do służby pułkownika są obecnie wnioski w sprawie nadania odznak za ofiarę pracy osobom, które brały udział w przeprowadzeniu spisu. Rozdzielanie nagród odbędzie się w końcu maja.

Stan zdrowia Tardieu.

PARYŻ, 29. 4. (Pat). — W stanie zdrowia Tardieu zmiany niema. Na ogół stan jest zadawalający. W ciągu dnia dzisiejszego po południu Tardieu pracował jak zwykle.

Bankier—czuść zamierzał zbiec do Afryki.

WARSZAWA, 29. 4. (Pat). — Prasa podaje, iż śledztwo w sprawie aresztowanego bankiera Kwinto wydobyla najaw coraz bardziej sensacyjnej szczegóły. Jak się okazuje, Kwinto nabył 4-masztowy jacht zagranicą, w którym miał uciec przez Gdańsk do Afryki. Statek ten, już całkowicie wyekwipowany do dalekiej podróży i zaopatrzony w żywność, czekał tylko na właściciela. Przedwezne aresztowanie pokrzyżowało plany i udermiło ucieczkę. Obecnie władze starają się ustalić nazwę statku i obłożyć go aresztem.

Krwawe widmo nowych powikłań na Dalekim Wschodzie.

Rzucenie bomby na generalicję japońską podczas parady wojskowej w Szanghaju.

LONDYN, 29-IV. (Pat). W parku Hong-Kew w czasie japońskiej parady wojskowej jakiś Koreańczyk rzucił bombę w miejscu, w którym stała generalicja japońska, przyjmująca defiladę, w otoczeniu przedstawicieli władz japońskich. Poseł japoński w Charbinie Shigemitsu został bardzo ciężko zraniony i stan jego budzi poważne obawy. Generałowie Shirokawa i Ujeda ulegli również ciężkiemu poranieniu. Także konsul generalny Japonii w Szanghaju i szereg innych oficjalnych przedstawicieli odnieśli rany.

Reakcja japońska może być bardzo gwałtowna

SZANGHAI, 29-IV. (Pat). W uzupełnieniu wiadomości o zamachu bombowym w Szanghaju, donoszą, że wśród rannych znajduje się admirał Nemura. Wojsko japońskie otoczyło natychmiast kordonem park Hong-Kew i dokonało rewizji wśród publiczności. Po pewnym czasie aresztowano osobnika, podejrzanego o dokonanie zamachu oraz siedmiu Chińczyków. Wojsko z trudem zdołało przeszkodzić zliczowaniu przez wzbudzony tłum sprawcy zamachu.

Wypadek ten poważnie wpłynę na perspektywę pokoju na Dalekim Wschodzie, chociaż wywołany został przez Koreańczyka. Fakt, że zbrodni dokonano w Szanghaju w chwili, kiedy istniała nadzieja, że dojdzie do zawieszenia broni, może w wysokim stopniu podnieść japońskie koła wojskowe. Obawiają się, że reakcja japońska będzie bardzo gwałtowna.

Dalsze szczegóły. — Ujęcie zamachowców.

LONDYN, 29. 4. (Pat). — Z Szanghaju nadchodzą dalsze szczegóły zamachu bombowego. Jako sprawcę zamachu aresztowano młodego Koreańczyka Yunhokitsu, liczącego lat 25. Aresztowano również 7 Chińczyków jako rzekomych jego współników. Wszystkie aresztowani trzymają się w japońskiej głównej kwaterze wojskowej, gdzie prowadzone jest śledztwo. Stan niektórych ofiar jest bardzo ciężki, zwłaszcza posła Shigemitsu, który ma jedną nogę zupełnie zdruzgotaną i generała Shirokawy, który jest pozałem gen. Ujeda ranny jest w nożbrzoju poważnie ranny w głowę, a admirał Nemura lekko ranny w głowę.

PARYŻ, 29. 4. (Pat). — Według ostatnich informacji, zaarrestowany

w Szanghaju sprawca dzisiejszego zamachu bombowego jest członkiem partii niezawisłości Korei.

Przy aresztowanym znaleziono drugą bombę, której nie zdążył jeszcze rzucić, będąc zmuszony ratować się ucieczką. Na terenie koncesji francuskiej aresztowano drugiego Koreańczyka, podejznanego o współudział w zamachu.

Właściciel inicjatorem zamachu którego władze policyjne skrupulatnie poszukują, jest członek tymczasowego rządu koreańskiego Liu-Pei, zamieszkały w koncesji francuskiej.

Wśród ciężko rannych znajdują się również prezes związku rezydentów japońskich w Szanghaju, Kawabata, oraz sekretarz tego związku.

Niebywałe wzburzenie w Japonii.

TOKJO, 29. 4. (Pat). — Wiadomość o zamachu w Szanghaju wywołała w całym kraju niebywałe wzburzenie. Spodziewane w dniu jutrzejszym podpisanie układu rozjemczego ulegnie w związku z zamachem opóźnieniu.

Zacięte bitwy z powstańcami w pobliżu granicy syberyjskiej.

LONDYN, 29. 4. (Pat). — Dzisiaj dopiero nadchodzą wiadomości o zaciętej bitwie, jaką w ciągu całej środy prowadziło wojsko japońskie przeciwko powstańcom chińskim, operującym pomiędzy Charbinem a stacją Pograniczną, blisko granicy syberyjskiej. Powstańcy, nie uznający nowego rządu mandżurskiego, zajęli miasto Hajlin i przetrwali w tem miejscu

linję kolejową. Powstańcy liczyli 6 tys. ludzi, doskonale wyekwipowanych, posiadających tanki i aparaty do gazów trujących. Japończycy odnieśli kompletne zwycięstwo, zajmując zpowrotem Hajlin. Powstańcy wycofali się w popłochu, pozostawiając na miejscu 200 zabitych oraz pociąg pancerny.

Posiedzenie komitetu 19-tu. Zamach szanghajska wywołał silne wrażenie.

GENEWA, 29. 4. (Pat). — Komitet 19tu odbył w piątek krótkie posiedzenie, poświęcone jedynie ustaleniu tekstu raportu, który komitet przedstawi sobotniemu Zgromadzeniu Ligi Narodów.

W Londynie obawiają się, że nadziejcie na rozjem obecnie są rozchwiane i że Szanghaj będzie terenem nowych komplikacji.

Relacja naczelnego świadka.

SZANGHAI, 29. 4. (Pat). — Korespondent Reutera, który w czasie wybuchu bomby znajdował się obok generałów japońskich i cudem uniknął śmierci, podaje, że minister Shigemitsu porwany został siłą wybuchu w górę. Gdy po upadku na ziemię nadbiegła pomoc, Shigemitsu przytrzymał się krwią. Twarz konsula generalnego Murai była zmasakrowana tak iż trudno go było rozpoznać. Sanitarjusze japońscy z podziwu godną zimną krwią, torowali sobie drogę wśród 20 tysięcznego tłumu widzów, opanowanych paniką. Obandażowali oni natychmiast nogi posła Shigemitsu, celem zapobieżenia zbyt wielkiemu upływowi krwi. Admirał Nemura utracił oko. Lekarze obawiają się, że posłowi Shigemitsu trzeba będzie amputować nogę. W szpitalu pozostanie on około 4 miesięcy. Stracono nadzieję na uratowanie Kawabaty, wybitnej osobistości japońskiej.

Sprawa zamachu przybył z Mandżurji.

SZANGHAI, 29. 4. (Pat). — Sprawa zamachu na generalicję japońską Yinkohitsu przybył do Szanghaju przed 8 miesiącami z Mandżurji. Pracował on w ramach chińskiej w koncesji francuskiej. W pobliżu miejsca zamachu żołnierze japońscy znaleźli drugą bombę, która nie eksplodowała.

Wrażenia w Paryżu i Londynie

PARYŻ, 29. 4. (Pat). — W paryskich sferach politycznych tematem żywych rozmów jest dziś zamach, dokonany w Szanghaju, którego ofiarą padło kilku przedstawicieli wyższych władz japońskich. Szczególne wrażenie sprawiła wiadomość, że głowę negocjator rozjemczy ze strony japońskiej Shigemitsu jest ciężko ranny. Już sam ten fakt może wpłynąć na zerwanie rokowań. Jak wiadomo, genewska delegacja Japonii zatelegrafowała wczoraj do Tokio treściwe rezolucje, wprowadzającej na żądanie aljancji poprawki w warunki rozjemcu. Rezolucja ta nie jest więc nieprzechylna dla Japonii.

Zamach w Szanghaju może jednak skomplikować kwestję rozjemcu oraz postawić Ligę Narodów wobec nowych trudności. Tutajszą ambasadę japońską ogranicza się do oficjalnego oświadczenia, że zamach w Szanghaju nie powinien wpłynąć na zerwanie rokowań rozjemczych, jednak dla wszystkich jest jasnym, że sytuacja może ulec poważnej zmianie.

LONDYN, 29. 4. (Pat). — Zamach bombowy w Szanghaju wywołał w Londynie wielkie wrażenie. W kołach politycznych wskazywano na fakt, że zamachowcy czekali z rzuceniem bomby na chwilę, w której pod koniec defilady, obey dyplomaci i zagraniczni atachee wojskowi opuścili trybunę i pozostali na niej sami tylko dygnitarze japońscy. Dowodzi to, — zdaniem kół politycznych w Londynie, że zamach był celową akcją polityczną, przygotowaną wyjątkowo przeciwko Japonii, z uniknięciem konfliktu z innymi mocarstwami.

W Londynie obawiają się, że nadziejcie na rozjem obecnie są rozchwiane i że Szanghaj będzie terenem nowych komplikacji.

Burza w Irlandzkiej Izbie.

DUBLIN, 29. 4. (Pat). — Na posiedzeniu Izby doszło do burzliwych scen, przyczem deputowani rzucali na siebie wzajemnie obelgi, groźne czynnym wystąpieniem. Danbreen, deputowany partii republikańskiej, czyniąc aluzję do minionych zaburzeń i rebelii irlandzkiej, oświadczył, iż myślał o zabiciu marszałka Frencha, ażeby w ten sposób zerwać wice, łączące Irlandię z W. Brytanią. Danbreen dodał, że gdyby nadarzyła się okazja, zdobyłby się i obecnie na podobny czyn.

Konferencja rozbrojeniowa.

I na lądzie i na morzu nic konkretnego.

GENEWA, 29. 4. (Pat). — Komisja lądowa konferencji rozbrojeniowej przyjęła na piątkowym posiedzeniu tekst kwestjonariusza w sprawie technicznych kryteriów dla ciężkiej artylerji, opracowany przez komitet redakcyjny.

GENEWA, 29. 4. (Pat). — Komisja morska konferencji rozbrojeniowej rozpoczęła dyskusję nad zagadnieniem, czy okręty linjowe stanowią broń broń ofensywną, czy defensywną.

W tym samym duchu wypowiedziały się delegacje japońska, wielko brytyjska i australijska. Wręcz przeciwnie stanowisko zajęły delegacje Włoch, Hiszpanji i Niemiec. Delegat niemiecki powoływał się, jak zwykle na postanowienia traktatu wersalskiego.

Odpowiadając na aluzje, uczynione przez delegata francuskiego do niemieckich pancerników t. zw. kieszonkowych, delegat niemiecki zaprzeczył aby okręty te były budowane dla celów agresywnych. Niemcy były zmuszone do budowania tego rodzaju okrętów w ramach przyznanego im tonażu, gdyż stanowi to dla nich jedyny sposób, aby nie znaleźć się bezbronni wobec potężnych flot.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!

Akcja Mac-Donalda.

LONDYN, 29. 4. (Pat). — Dzienniki londyńskie donoszą z Genewy, że Mac Donald niezadowolony z wyniku rozmów genewskich nalega na ponowne zwołanie konferencji 4-ch mocarstw, w której miałby wziąć udział premierzy Francji, Niemiec i Wielkiej Brytanji oraz minister spraw zagranicznych Włoch. Konferencja, którą Mac Donald proponował ma na drugą połowę maja, miałaby rozważyć sprawy, niezalatwione w Genewie, a więc rozbrojenie, reparacje i kooperację naddunajską i przygotować zarówno wznowienie konferencji rozbrojeniowej jak i konferencję lozańską.

Oficjalny komunikat.

GENEWA, 29. 4. (Pat). — Delegacja brytyjska ogłosiła komunikat następującej treści:

Dziś po południu w Bessinges, w siedzibie genewskiej Stimsona, miała miejsce pod przewodnictwem Mac Donalda rozmowa pomiędzy głównymi przebywającymi w Genewie delegatami rządów amerykańskiego, brytyjskiego, francuskiego i włoskiego. Uznano za pilne wznowienie rozmów już nawiązanych pomiędzy szefami delegacji, rozmów, które rozwijały się pomyślnie, lecz które musiały być przerwane ze względu na niemożliwość powrotu do Genewy w tym tygodniu premiera Tardieu. Projektuje się wznowienie tych narad za 15 dni. Ścisła data wyznaczona zostanie w ciągu 48 godzin.

Powwyższy komunikat, który jest pierwszym o odbytych rozmowach, wywołał tu żywe zainteresowanie. Podkreślić należy, że inicjatywa tego zebrania wyszła od Mac Donalda, który też zaprosił poszczególnych delegatów, podczas gdy Stimson ograniczył się do użyczenia swego pałacu.

„Nasza Dola“

nowy zbiór poezji
WANDY DOBACZEWSKIEJ
wyszedł z drukarni „Lux“ i jest do nabycia we wszystkich księgarniach.
Skład główny: księgarnia św. Wojciecha

Moratorium dla tow. Kreu-gera.

STOKHOLM, 29. 4. (Pat). — Rząd ustanowił jako termin maksymalny moratorium dla towarzystwa Kreuger—Toll i organizacji pokrewnych, dzień 31 maja r. b.

Zbrojny napad na kasę kolejową.

MORAWSKA OSTRAWA, 29. 4. (Pat). — Dzisiaj o godz. 8 rano do kasjера kolejowego w czeskim Czeskim dokonano zuchwałego włamania. — Trzej niewyśledzeni sprawcy, postrelizszy ciężko kasjera, zrabowali i milion koron czeskich, poczem zbiegli samochodem w niewiadomym kierunku.

Polleja została zaalarmowana i wszczęła pościg za napastnikami.

Gielda warszawska z dnia 29 IV h.r.

WALUTY i DEWIZY:

Dolar	8.89 1/2—8.91 1/2—8.87 1/2
Holandja	361 15—382,05—360,31
Nowy York kabeł	8,909—8,929—8,889
Pariz	85,08—5,17—34,99
Praga	28,37—26,48—26,31
Stokholm	124,75—165,37—163,93
Szwajc rja	178 11—173,93—172,67
Wichy	45,90—46,13—45,67
Berlin w obrotach nieoficjalnych	212,00

Tendencja niejednolita.

PAPIERY PROCENTOWE:

4% Pożyczka inwestycyjna	88,75
7% sama seryjna	93,00
4% dolarowa	49,00—48,25—48,40
8% L. Z. B. G. K. i B. R., obl. B. G. K.	94,00
Te same 7%	83,25
7% Stabilizacyjna	51,37—53,50—51,0
7% L. Z. ziemskie dolarowe	55,25
4 1/2% L. Z. ziemskie	37,00—37,45—37,25
8% ziemskie złotowe	50,00
5% warszawskie	50,00
8% warszawskie	59,52—60,00

Tendencja na pożyczki słabsza, na listy niejednolita.

AKCJE:

Ostrowiec serja B.	21,00
POZYCZKI POLSKIE W NOWYM YORKU:	
Dolarowa	55,50
Dillonowska	82,75
Stabilizacyjna	49,50
Warszawska	8,00
Śląska	36,87 1/2

KUP LOS 1 KLASY

25 IUBILEUSZOWEJ LOTERII PAŃSTWOWEJ

SZCZĘŚLIWEJ KOLEKTURZE

WIELKA 44 AD MICKIEWICZA 10

MUZYKA.

Wieczór Konserwatorium Wileńskiego.

Jedną z najistotniejszych cech psychiki wileńskiej jest uparte dążenie do umiowanego celu bez dbania o blichtrz i bez gadulstwa. Mamy tu cały szereg ludzi, bardzo pożytecznych od lat, a prawie niewidocznych. Otoczenie często nie zdaje sobie wcale sprawy z pełnej wartości takich jednostek. Uważa, że nie może ich nie być. Uważa takich ludzi za swoich, ale zasięgu ich „użyteczności” bynajmniej nie ogranicza. Czasem tylko odwierają się oczy, gdy kogoś takiego zabraknie. Gdy naprzekład odejdzie z Wilna i gdzie indziej raptem staje się jednostką nietylko pożyteczną, ale i głośną. Albo jest okazją do zastanowienia się nad wartością takiego człowieka, gdy mu pewnego roku wypadnie jakiś tam jubileusz. Na codzień, w szarej pracy powszedniej „sami nie wiemy co posiadamy”.

Kto naprzykład docenia trud tydzień Adama Wyleżyńskiego? Kto myśli o tem, o ile byłoby gorzej i teraz i dawniej, gdyby nie jego nieustanny, cierpliwy wysiłek? Od czasów niewoli, poprzez wszystkie okupacje, a w wolnym Wilnie przez wszystkie fale obywatelskiej obojętności i groźne kryzysy — stęruje nawiązywać — czy jako nieustraszonego organizatora koncertów, czy jako dyrektora przodującej uczelni muzycznej, dyrygenta, prezesa, impresario i fanatyka muzyki w jednej osobie...

Te myśli nasuwają się w związku z ostatnim wieczorem koncertowym w Konserwatorium. To była już zaśluga dyr. Wyleżyńskiego, że wieczór ten doszedł do skutku i że dał tak piękny rezultat. Mówimy o rezultacie moralnym, bo niestety sala gęsto świeciła lśnami pustych krzesel, co znaczy, że Wilno nie poznało się na rzeczy. Co to za jakiś „Manfred”? Co za „Milda”? Przyszli tylko nieliczni Wileńczycy, którzy muzykę kochają dla muzyki, a nie z powodu reklamy lub sportowego posmaku wyczynów konkursowych...

Ci się nie zawiedli! Poznali pracę poważną, dokonaną w niebardzo sprzyjających warunkach. Bo przygotować siłąmi prawie wyłącznie uczniowskimi olbrzymią (jakże dawno między w Polsce nie wystawiano...) kantatę Roberta Schumanna na le poematu Byrona „Manfred” — czyż to bagatel? Dzisiaj, w Wilnie...? Wykonawcy z dyr. Wyleżyńskim na czele musieli mieć po koncercie uczucie artystycznej satysfakcji, a kwiaty ofiarowane dyrygentowi były uczciwie zasługą.

Wykonali program: chór mieszany, soliści i orkiestra klas prof. Gawronskiej, Karłowa i Wyleżyńskiego, na szego Konserwatorium. Rozpoczęły wieczór cztery fragmenty „Mildy”, należącej do słabszych dzieł Moniuszki i dlatego może już trudnej do wysłuchania bez skrótów. Cztery wybrane numery odznaczały się nawną prostotą, szlachetną i niezłożoną harmonizacją, czystością intencji. Wśród nich wzniosła szczególnie „Modlitwa” typowo moniuszkowska swójskością.

„W świątyni” Czajkowskiego jest utworem blahym, niepozabawionym interesujących efektów. Natomiast patriotyczna kantata Griega „Poznanie kraju” (op. 31, na baryton, chór męski i orkiestrę) w jednej i szerokiej orkiestracji przypomniała bogatą paletę te-

go kompozytora. Solo barytonowe wykonał poprawnie p. J. Rewkowski. W „Manfredzie”, mimo znacznych skrótów, nużył pseudoklasycezm częścię przekładu Morawskiego, w partjach recytowanych. Tem więcej uznania należy się recytatorom, którzy mieli ciężki orzech do zgryzienia. Na tem też wybijała się czysta dykcja i inteligentna interpretacja p. Janiny Sumorokowej, dźwięczny metaliczny głos p. Zbigniewa Smałowskiego, oraz recytacje pp. Bulhaka (Pasterz) i Mintowt Czyża (Opat).

„Manfred” muzycznie stanowi szlachetny, wzniosły i pełen poezji ekwiwalent wlotu bajronicznego, czysty pomnik romantyzmu z pierwszej ręki. Muzyczne wykonanie było sukcesem niemałym. Radowałem się, ile to można zdziałać z materiałem uczniowskim, przy pewnym entuzjazmie i wytrwałości. Dzięki niepełnej sali niektóre „tutti” brzmiały krzykliwie, dynamicznie cieniowania „pian” były zbyt szorstkie, cośś jednak szła sprawnie i była kierowana mocną ręką. Jednym słowem: wieczór był leccenia na tanie efekty, a jakże pożyteczny i jakże dobrze świadczący o smaku kierownictwa i wykonawców.

(Afisz niezbyt szczęśliwie reklamował koncert jako „Wieczór zespołowy”. Więcej publiczności byłby osiągnął wydrukowany ogromnymi głoskami tytuł „Manfred”). Witold Hulewicz.

Przed Świętem Robotniczym.

W ostatnich tygodniach w środowiskach robotniczych Wilna wrą bardzo ożywione przygotowania do jutrzejszego obchodu 1 Maja. Niezwykłą szczególnie agitację rozwinęli Mohikanie PPS, której centrala związków zawodowych na ul. Kijowskiej, już od lat kilku istniała tylko w rejestrze związków i organizacji starostwa grodzkiego. Akcją całą przygotowaną kieruje tytularnie ławnik Magistratu p. Jan Żejmo, faktycznie zaś „niezastąpiony”, choć tyle razy wyrzucany przez robotników z terenu związków p. Franciszek Stążowski. Przywódcy PPS, rzucili w tym roku na szalę prestige'u partyjnego najcięższe pociski demagogiczne, dość łatwo, przynajmniej, trzeba trafić do przekonania szerszym masom bezrobotnych, w czem o tyle mają przewagę nad agitatorami komunistycznymi, iż ci oficjalnych demonstracji urządzić nie mogą.

Z dobrego źródła jesteśmy poinformowani, iż pp. Żejmo i Stążowski liczą, iż łącznie z Bundem do pochodu na ulicach miasta ściągną około 2.500 ludzi. Takimi cyframi przynajmniej operują na zebraniach i w agitacji „domokrajnej” zausznicy organizatorów. Zważywszy nawet na to, że istotnie wielu bezrobotnych łącznie weźmie udział w takim obchodzie, gdzie będzie „bojowy” nastrój, obliczenia PPS. nierealne. Zresztą to pokaże 1-szy Maj.

W całym kraju rozpoczęła się już kampania plakatów przedwyborczych, z których znaczna ilość jest w języku litewskim. Litewskiej plakaty wyborcze z kandydatami przywódców partii większości roznoszone są po ulicach miasta Niemcy zorganizowali specjalne oddziały, których celem jest zrywanie plakatów litewskich, dlatego też Litwin wystawiają je tylko w dzień, na noc chowając je do domów. Jest rzeczą znaną, że Volkspartei w akcji wyborczej postępuje się hasłami hitlerowskimi. W tych dniach władze kraju otrzymały wiadomość, że w partyjnej walce przedwyborczej biorą również czynny udział optanci niemieccy, urzędnicy i in. obywatele Niemiec. Jak wiadomo, nie posiadają oni praw politycznych, to też i działalność ich jest nielegalna. W związku z tem Dyrektorem epublikowało ogłoszenie, w którym przestrzegano obojętnej przed wtrącaniem się do kampanii wyborczej.

Na zebraniu przedwyborczym Volkspartei, w czasie przemówienia Krausego, Litwini zażądali, aby przemówienia były wygłaszane w języku litewskim. Doszło do bójkii, Niemcy, śpiewając „Deutschland über alles”, wyrzucili z sali 20 Litwinów, przy czym 5 z posród Litwinów odniosło ciężkie rany. Policja zajęła zlikwidowała.

KLAJPEDA, 29. 4. (Pat). — Na zebraniu przedwyborczym Volkspartei, w czasie przemówienia Krausego, Litwini zażądali, aby przemówienia były wygłaszane w języku litewskim. Doszło do bójkii, Niemcy, śpiewając „Deutschland über alles”, wyrzucili z sali 20 Litwinów, przy czym 5 z posród Litwinów odniosło ciężkie rany. Policja zajęła zlikwidowała.

Patrole wojskowe na straży porządku. Onegdaj Dyrektorem zwróciło się do Komendanta kraju z prośbą, by w celu zachowania porządku i spokoju podczas wyborów udzielił policji krajowej poparcia. W tej sprawie Komendant porozumiał się z dowódcą żalugi na rozkaz którego obecnie w Klaipėdie i Szylokarczmie przestrzegają porządku patrole wojskowe. W miejscowościach, gdzie wojska niema, Komendant polecił, by policji krajowej udzieliła pomocy policja pograniczna, zaś w okolicach pobawionych policji krajowej w razie potrzeby zachowaniem porządku zajmie się policja pograniczna.

Partja Komunistyczna, aczkolwiek w wydanej i tu i ówdzie rozkolportowanej odezwie wyzywa do zorganizowania „samorzutnych” demonstracji i atakuje zarówno PPS jak i związek bezpartyjny, oparte na gruncie ideologii państwowej, wydała instrukcję swym „szturmowcom” wywołania zamętu. Co do projektowanego pochodu i akademii w Małej Sali Miejskiej, organizowanej przez prezydium Rady Głównej Zjednoczenia Robotniczych Związków Zawodowych Ziemi Północno - Wschodnich, to napewno twierdzić można — że tam żadna prowokacja wywrotowa się nie uda, gdyż w pochodzie weźmie udział tylko element związkowy i dostatecznie uświadomiony państwowo. W obchodzie Zjednoczenia zapowiedzieli liczniejszy udział Kolejarze, Pocztowcy i Pracownicy Fabryk Monopolowych. Pochód wyruszy z Zawalnej 1 o godzinie 10.30 i przejdzie ulicami Jagiellońską, Mickiewicza, Pl. Katedralnym, Zamkową, Wielką i Hetmańską do Małej Sali Miejskiej, gdzie odbędzie się akademja.

Poszukuję posady RZĄDZY DOMU w domach zdrowych lub prywatnych. Posiadam dobre świadectwa. Łaskawe oferty proszę nadsyłać do Redakcji „Kurjera Wileńskiego” pod Nr. 87871 dla W. S.

Marlena Dietrich i Anna May Wong

SZANGHAJ-EXPRESS WILNO

Miłość przez duże I przez małe m. Ze na odczyt znanego literata, a w dodatku związanego wczasy wspomnień i stałym dla Wilna sentymentem, przyszło sporo osób, to nie dziwnego, ale niech żałują ci, co nie przyszli. Bo to i temat, tak powszedni, a tak olbrzymi, i klasa odczytu... Wysoka klasa... Kultury, dowcipu, olśniewających zestawień, jakby moralnych statystyk o współczesnym stosunku dwóch płci, a prztem jakaś nie słowiańska logika prawdy, rozsądku, wyżyta frazesa i paradoksu, powiedzonek, dla konceptu, a nie nie znaczących.

Humor p. Kleszczyńskiego jest wytworny i wypływający z zestawień, nie z gry słów. Prztem i to może było najbardziej przejmujące, dźwięczał w tej spowiedzi za swoje i cudze grzechy, ton melancholijny...dojrzałego człowieka? Zbliżającego się zachodu życia? Bynajmniej, werwa poety i publicysty, aż dygotała w całym długim przemówieniu. Było to co innego. Smutek chwilał aż nadto wyraźny, chociaż maskowany lekkością formy, smutek, że jednak kopyta stada deptają wiele piękności, bo mimo wszystkie dawniejsze czynimy i upadki, (któreż pokolenie od tych grzechów wolne?) jednak nam, z tamtego pokolenia wydaje się, że zawsze zostawał jakiś kącik na romantyczne uczucia, błękitny kwiatek, wyrosły w rodzinie, czy w mansardzie, że się wtedy legła czasami Miłość przez wielkie M, a teraz, to wszystko zdrowialne, pośpieszne i uproszczone do granic sportu i fizjologicznej konieczności, zatraciło swój wdzięk, swoją wartość.

„Myśmy inaczej kochali”, zdawało się wolać każde słowo prelegenta. Mieszając w stolicy, żyjąc w wirze rozrączkowego jej życia p. Kleszczyński, sam, mój Boże, ongiś cygan i na ówczesne czasy zachwał w myśli, mowie i uczynkach młodopolski don Ju an, spoglądał ze zgrozą i nieklamaniem obrzydzeniem, mimo że mu do siwych włosów daleko, na to co się dziś wyrabia. Niema nietylko Miłości w znaczeniu dawniejszym, romantyczno-rycersko-wytwornej, mającej swą wartość przez napięcie uczuć i poświęcenia nad tem jeszcze możnaby przejść do porządku dziennego, mężczyźni mają teraz w Polsce co innego do roboty, jak zajmować się kobietami tak intensywnie jak ongiś, ale kobiety same, za podseptem jakiegoś złego ducha tak usilnie starają się upodobnić do mężczyzny, że i oni powoli, zbierając się do ułożenia swego do nich stosunku na zasadach równości. A na tem musi stracić i ona... i on... Z chwilą, gdy kobieta parskała śmiechem na słowo kapłanka, kiedy się zaczęła namyślać nad słowem matka, wtedy i słowo kochanka straciło swoją wartość i właściwe znaczenie”, wypowiada prelegent zdanie zamienne.

Dziwny to był odczyt... utrzymany w tonie miłej, salonowej konwersacji, z bliskimi doskonałymi dowcipami, zestawieniami i cytami, anegdotami i wspomnieniami, zaczął od tak poważnego zagadnienia, że brzmiał chwilami jak wielki

SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

Gubernator Merkis o akcji przedwyborczej.

KLAJPEDA, 29. 4. (Pat). — Gubernator Merkis udzielił korespondentowi Elty wywiadu w sprawie akcji przedwyborczej, oświadczając, że wszelkie zamieszanie i ekscesy wynikają z prowokacyjnego zachowania się Niemców, dążących wszelkimi siłami do utrzymania swej dotychczasowej pozycji w Klaipėdzie. Głosy prasy niemieckiej o rzekomych represjach, stosowanych względem Niemców przez władze litewskie, są nieprawdziwe — oświadczył Merkis — gdyż niema żadnych ograniczeń ani zebran przedwyborczych, ani wolności prasy. Gubernator Merkis wyraził nadzieję, że nowy sejmik będzie współpracował z rządem litewskim, wykazując dobrą wolę i zrozumienie interesów kraju. — Zdaniem gubernatora, usunięcie Boetchera położyło kres konfliktom władz kłajpedzkich z rządem Rzeszy.

Groźby i terror.

RYGA, 29. 4. (Pat). — Donoszą z Kłajpedy, iż Niemcy w przededniu wyborów zaczęli stosować terror i groźby w stosunku do lojalnie usposobionych Niemców, którzy wystawili swe kandydatury na listach filo-litewskich.

Rita Gorgonowa przed sądem.

LWÓW, 29. 4. (Pat). — W 5 dniu procesu Gorgonowej pierwszy zeznawał świadek nadkomisarz P. P. Frankiewicz, który krytycznie nocy, po zawiadomieniu władz bezpieczeństwa o morderstwie prowadził pierwsze dochodzenia wstępne. Świadek ten zeznał, że obciążając dla oskarżonej, stwierdzając że władze policyjne, po zbadaniu wszystkich ewentualnych możliwości, ustaliły na miejscu na podstawie zebranych poszatk i dowodów, że sprawcą morderstwa mogła być jedynie Gorgonowa. W czasie zeznań tego świadka doszło do kilkakrotnych incydentów między przewodniczącym a obrońcą na te interpretacji przepisów procedury w wyniku których przewodniczący udzielił obrońcy upomnienia. W odpowiedzi na to obrońca odwołał się do trybunału. Przewodniczący zarządził przerwę, po której ogłosił uchwałę trybunału, zatwierdzającą stanowisko przewodniczącego w tej sprawie.

Popierajcie Ligę Moracką i Rzeczność!

Następnie przesłuchano świadka Zofję Opiełową, która zobowiązała stosunki rodzinne, panujące w domu Zarembów. Zkolei składał zeznania komisarz policji Respond, który wraz z nadkomisarzem Frankiewiczem brał udział w dochodzeniu wstępnym. Zeznał on, że jego pokrywają się mniej więcej z zeznaniami komisarza Frankiewicza.

Opowiadania o jakichś trzech osobach i t. p. są czynnym wymysłem, podobnie reszta, jak szereg innych, dotyczących śmierci arcyksięcia rzeszy. Wezwałem natychmiast telegraficznie lekarza nadwornego barona Widerhofera i dwóch adiutantów. O 8.30 Widerhofer był już w Meyerlingu. Ułożył on ciała Rudolfa i Vescery na ich łóżkach. Łóżka nie stały obok siebie, na wzór łóżek małżeńskich, a tylko były rozdzielone w przeciwnych kątach pokoju. Na noceym stoliku Rudolfa leżała adresowana do mnie kartka. Treść kartki była taka: „Drogi Loschek! Zawiezij księżkę. Pochowajcie nas we wspólnym grobie Rzeszy i list mojej drogiej Mary odaj jej matce. Dziękuję ci za wierną służbę przez tyle lat pełniąca. Prześlij mej żonie list jak najprędzej. Rudolf”.

Oslabłem i zacząłem słuchać. Doktor Widerhofer i sekretarz, który przybył na miejsce wypadków zapisał moje zeznania. Tegóż dnia odesłaliśmy ciało Rudolfa do Baden, a stamtąd do Wiednia. Oczekiwał nas ogromny tłum. Reszta już dawno wiadoma z gazet. Taka jest naga, wolna od romantyzmu prawda o meyerlingowskim dramacie. Często mówiono, że otrzymaliśmy grube pieniądze za milczenie. Wszystko to — fałsz, podobnie jak szereg innych wymysłów o arcyksięciu Rudolcie. Rudolf pamiętał w testamentem o całej swojej służbie. Otrzymałem 2.500 guldenów, broń, ubranie i t. d. Legendą jest także twierdzenie, że Loschek stał się bogatym człowiekiem. Niewielki kapitał ucieuł w sposób uczciwy. W czasie licznych po-

Aby handel szedł.

„Państwo nie idą do mojego kramiku? Co jest? Państwo idą do sąsiada, tam nie dobrego niema, tam same żuliki siedzą, tam jest głupio, nudno, nikt nie umie, kupiec nie zna fachu, towar lichy i odleżały, hau, hau, hau, hau, hau, do mnie, nie do niego!...” I tak na każdym polu: kto ma warsztat pracy, przedewszystkiem się rozgląda, nie tyle żeby wynaleźć najlepsze sposoby wypracowania jak największej normy, ale żeby wynaleźć metody poniżenia, spostonowania, znicestwienia konkurenta. Wtedy będzie można dawać tandetę, nikt porównać nie będzie mógł i dobra, zarobki będą nasze! I tak na każdym polu. Polacy nie bardzo się wprawili w umiejętną reklamę, ale w dyskredytowanie bliźnich, coraz lepiej. I to się dzieje w kontraktach zawodowych, ba, wśród ludzi jednego obzoru, jednego fachu. Oto niedawno zaszedł taki znamieny wypadek. Od 20 blisko lat ordynuje we Francensbadzie dr. August Lorri, cieszący się szacunkiem i wdzięcznością pacjentów, którym nietylko jako doktor spieszył z pomocą, ale jako człowiek wysoce humanitarny. A tu „Głos Narodu” parę lat temu opublikował na doktora Lorri naapści, nie mające żadnych podstaw, prócz konkurencji innego lekarza. Sprawa oparła się o Izbę Lekarską w Pradze, która odrzuciła owe szkalujące napisy. Ot i wstyd dla polskiej prasy, i konfuzja oszczerców, tem większa, że 44 osoby, wśród których wiele znanych w Warszawie profesorów, artystów, ziemian i przemysłowców, podpisało, ogłoszono w „Kurjerze Lwowskim” protest, przeciw napisom na znacznego człowieka i dobrego lekarza. Wiemy i my w Wilnie o takich metodach.

Pamiętajcie o bezrobotnych.

chce, by ktoś pomyślał, iż kochankowie przed śmiercią pofolgowali zmysłom. Były przecież wersje, że nagi trup arcyksięcia leżał na nagim ciele Marji. Loschek starannie usuwa wszystko, coby mogło trącić erytyką. Równie starannie zaprzecza Loschek wersji, jakoby kupiono jego milczenie za solidną kwotę guldenów. Zresztą Loschek ani słowem nie wspomina, by go ktoś o zachowanie tajemnicy prosił. Przedśmiertna kartka Rudolfa nie odwołuje się wcale do dyskrecji kamerdynera. Lekarz nadworny i sekretarz spisują zeznania Loscheka. Czy robią to przez zwykłą ludzką ciekawość, czy też z „najwyższego rozkazu” — nie wiemy. Przedewszystkiem jednak nie wiemy, co skłoniło Loschka do tyloletniego milczenia. Czyżby dla dworu wiedeńskiego — o ile to dwór zapieczętował Loschekowi usta — było bardziej pożądaną, by o tragedji meyerlingowskiej kursowały wersje, jedna potworniejsza od drugiej? Czyżby rodziny zmarłych dwojga ludzi wolały znieść plugawienie pamięci Rudolfa i Marji przez że języki, zamiast podać do wiadomości publicznej „naga, wolną od romantyzmu” prawdę wiernego kamerdynera? Zresztą, nie wnikałmy w te ukryte dla nas powody. Nie odzierajmy legendy meyerlingowskiej z tego, co stanowi jej istotny urok: tajemniczości. Co to komu szkodzi, że dwa strzały z przed pół wieku, które przebrały idylle zakazanej miłości arcyksięcia do baronówny będą nadal jeszcze budziły echo w romantycznie nastrojonych sercach ludzkich?

Tragedja meyerlingowska.

Legenda której czepia się głów ukoronowanych. Wystarczy retrospektywnie rzucić okiem w minione dzieje, by się o tem przekonać. Fryderyk Barbarossa nie umarł. Śpi w otoczeniu wiernych rycerzy, przy biesiadnym stole w Kyffhäuserberg. Krwawy cień Iwana Groźnego błąka się wciąż po komnatach posepnych Kremļa. Napoleon w rocznicę swej śmierci robi widmowy przegląd wiarusów z pod Piramid, Marengo i Wagram. Aleksandra I-go nie pochowano. Żyje on, jako sta rzec Teodor w syberyjskiej pustelni. Mikołaja II-go nie rozstrzelano. Czeka on, w tundurach azjatyckich, aż naród rosyjski się opamięta. Tak chciały gady ki ludzkie. Vox populi upodobał sobie również postać austriackiego następcy tronu z przed pół wieku. Postać arcyksięcia Rudolfa i jego kochanki baronówny Vescery. Dlaczego akurat te parę kochanków? Dlaczego nie kogoś innego z tragicznego rodu Habsburgów czy Wittelsbachów? Zna Franciszka Józefa cesarzowa Elżbieta zginęła, ugodzona szklanym sztyłem fanatyka — anarchisty. Bawarski następcą tronu zginął śmiercią zagadkową. Belgijki księżka krwi wyznała ducha w okolicznościach bardzo podejrzanych. Para arcyksiężka padła w Serajewie ofiarą strzałów Serba—terrorysty. Jednak kapryśna legenda nie zatrzymała się przy żadnej z tych tragicznych postaci. Wolała uwić gniazdko w Meyerlingu. Temat to wyświechtany. Dzieje owego pamiętnego dla Habsburgów dn.

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

Olbrzymi pożar w Dzwieniszkach. Ogień strawił część miasteczka. Straty sięgają ponad 150 tysięcy złotych. 100 osób bez dachu nad głową.

Wczoraj w godzinach wieczornych w miasteczku Dzwieniszki, powiatu oszmiańskiego, wybuchł nagle groźny pożar. Ogień powstał z nieustalonej przyczyny w zabudowaniach braci Minców, poczem zaczął szybko rozszerzać się, obejmując płomieniami nowe zabudowania.

Wielka pożoga zniszczyła domy mieszkalne Minców, sąsiednie budynki Galki, braci Lewin, W. Piotrowicza, Z. Kuszcza, Zyborla, Fryzela, Skawy oraz cały szereg budynków gospodarczych i sklepów.

Znowu samobójstwo rolnika z powodu ciężkiej sytuacji materialnej.

Rolnik Burak Włodzimierz lat 32 mieszkający wsi Miłosota g. m. kraśnieńskiej na podwórku swego domu wystrzelił z obciążonego karabinu popelniał samobójstwo. Przyczyna — ciężka sytuacja materialna. (e).

Brasław.

W obronie idei.

Wobec ukazania się notki w „Dzienniku Wileńskim” z dnia 23 marca r. b. w Nr. 68 z Idolty (pow. brasławski), w którym opisano „parafjanin” stawia szereg zarzutów strzelcom z Miłoszowa i Marcinowicz, co do stosunku ich do religii i praw moralnych.

Oddział Z. S. w Miłoszowie i Marcinowicz był i jest maltrewowany przez księży proboszczów z Idolty i Mior, którzy za dewizę swojej pracy pasterskiej postawili walkę z Związkiem Strzeleckim. Znamy są nam fakty, że ksiądz z Idolty rzucał na strzelców oszczerstwa o niesumienne zdobywaniu nagród w konkursach przysposobienia rolniczego.

Straszenie wiernych piekłem za należenie do Strzelca lub współpracę z nim jest na porządku dziennym. Wymienieni księża niejednokrotnie za osnowę swojej nauki religijnej biorą strzelców i ludzi, którzy obecnie kierują nawa państwa. Księża nie chcą pamiętać o tem, że Ci, którzy dzisiaj rządzą wspólnie z Marszałkiem Polski — Józefem Piłsudskim walczyli w imię sprawiedliwości narodów o niepodległość Polski, a w tej samej mierze o wyzwolenie religii, z pod usku sercu. Demagogiczna walka proboszczów z Idolty i Mior ze Związkiem Strzeleckim tak usposobiła wiernych parafjan, że zaczęli oni wątpić w to, co rozpożytkowywali księża głoszą. Joeli wymienieni księża chcą sumiennie spełniać swoje obowiązki wobec Boga i ludzi, niechaj idą śladami Chrystusa Pana. Nęchaj idą do szarej braci Strzeleckiej ze słowami miłości Boga i Ojczyzny. Niechaj uczą młodzież kochać wielkich bohaterów narodowych. Niech będą dla strzelców prawdziwymi duchowymi przewodnikami „nie ze słów lecz czynów”, a wtedy sami przekonają się, że żaden ze strzelców nie pójdzie do Rosji Sowieckiej, ale zwiększy siłę tych którzy w każdej chwili są gotowi swoją pierś przeciwstawić się przemocy bolszewickiej — wschodu.

Na miłość boską! Wszak Wy kapłani jesteście powołani do siania ziarna zgody. Radzimy więc tobie „parafjaninie”, narówni z ks. Dziekańcem i ks. Swirkowskim, „Mir”.

Z pogranicza.

Nieudana eskapada handlarzy żywym towarem.

W rejonie Filipowa zatrzymano podczas przekraczania granicy trzech handlarzy żywym towarem A. Kaplana, H. Andrzejewicza i H. Jungera z Królewca, którzy usiłowali przemycić 4 młode dziewczęta. Dziewczęta zostały „zrekrutowane” z rekoma na roboty rolne do Prus Wschodnich.

WIEŚCI Z WOJEW. NOWOGRODZKIEGO

Oddział Nowogródzki „Kurjera Wileńskiego” mieści się w Nowogródku przy ul. 3-go Maja, tel. 94.

Miejski Kino-Teatr Dźwięk w Nowogródku

Dość narzekać i smuć! Śmieję się, kto wie czy świat potrafi trzy tygodnie... Harold, trzymaj się!

Drugi groźny pożar.

16 gospodarstw w gruzach i popiołach.

BARANOWICZE. 29.4. (Pat) — W dniu 29 b. m. w godzinach nocy w wsi Szczerbinowo, gminy Siwocin wybuchł groźny pożar, który, pomimo wysiłków straży ogniowej i miejscowej ludności, strawił doszczętnie 16 gospodarstw wraz z inwentarzem żywym i martwym. Ogólne straty wyniosły ponad 50 tysięcy złotych. Przyczyną pożaru na razie nie ustalono.

gospodarstw wraz z inwentarzem żywym i martwym. Ogólne straty wyniosły ponad 50 tysięcy złotych. Przyczyną pożaru na razie nie ustalono.

Przed 1-ym maja.

Wystąpienia młodzieży komunistycznej.

Rozlepiac plakatów — kolporterem ulotek. Wybrk komunistów na ul. Wileńskiej.

Wobec zbliżania się pierwszego maja miejscowi komuniści tradycyjnym swym zwyczajem rozpoczęli usilną agitację celem urządzenia w dniu tym ulicznych wystąpień antypaństwowych. W dniu wczorajszym jeden z kolporterów, przechodząc obok Ratusza zauważył rozlepienie plakatu który je „należnie” z plakatem legalnie rozrzucał i rozlepił ulotki komunistyczne. Na widok kolportera kolporter porzucił ulotki i zaczął uciekać w kierunku ulicy Wileńskiej. Policjant zaczął go ścigać i wkrótce zatrzymał. Podczas badania zatrzymany zeznał, że ulotki otrzymał od jakiegoś nieznajomego mu bliżej osobnika, który go za to sowiecie wynagrodził.

krzyki antypaństwowe i rozrzucając ulotki komunistyczne. Na widok zbliżającego się policjanta „młodzież komunistyczna” rozpleciała się. Dwóch z pośród nich zatrzymano i oddawiono do aresztu centralnego.

Również wczoraj o godzinie 5 p. p. jacyś narazie nieujawnieni sprawcy rozrzucał na ulicy Nowogródzkiej kilka ulotek komunistycznych. Komuniści rozplecał się przed przybyciem policji. Sztabier usunął straż ogniową.

W związku ze wzmożoną pierwszomajową agitacją komunistyczną na terenie powiatów województwa wileńskiego, policja z polecenia władz sądowno-sędziowskich przeprowadziła szereg rewizji i aresztowań. Zatrzymano kilku wyrotowców i agentów komunistycznych. Zostali oni osadzeni w więzieniu do dyspozycji prokuratora.

Afera filmowa w Wilnie.

Policja śledcza miasta Wilna prowadzi obecnie dochodzenie w takiej sprawie: Przed niedawnym czasem przybył do Wilna niejaki Adrijanowicz, który podał się za przedstawiciela większego biura filmowego i ogłosił urbi et orbi że otwiera w Wilnie filię biura, wobec czego pragnie zaangażować kilku współpracowników na stałe i dobrze płatne posady. Oczywiście ubiegających się o posady nie zabrakło. Zgłaszali się stale do „pana dyrektora”, który wszystkich uprzejmie przyjmował i posady „murował z war-

nezkami” że wpłacą na jego konto bieżące w P. K. O. kasy w wysokości od paruset zł. zależnie od możliwości. Po pewnym czasie kiedy przysył pracownicy filmowi zgłosili się do „pana dyrektora” po pracę okazano się, iż takowy wychwał z Wilna przysłażając sobie jednocześnie kilka tysięcy zł., wnieślienszych przez latwoiernych pentatów na jego konto do P. K. O.

Podobno miasto wydzierżawiło Altarję, czynsz się płaci. Kiedy rozpoczną się roboty koło jej regulacji?

Wilno — Moniuszce.

W dniu 4 czerwca b. r. upływie 60 lat od chwili zgonu Stanisława Moniuszki (zmarł 4 czerwca 1872 r.). Jak wiadomo, Zrzeszenie Związków Śpiewaczych Rzeczypospolitej organizuje w całej Polsce uroczyste obchody ku czci Moniuszki. Również w Wilnie odbędzie się w dniach 4 i 5-go czerwca b. r. obchód ku czci Moniuszki. Społeczeństwo nasze z tem większym pietyzmem złoży hołd pamięci wielkiego kompozytora, iż Moniuszko 18 lat swego życia spędził w Wilnie w latach od 1840—1858, w którym to czasie zamieszkiwał w domu przy ul. Niemieckiej Nr. 3 i tutaj skomponował większą część swych pieśni i „Halke”. Dom przy ul. Niemieckiej Nr. 3 był własnością państwa Müllerów, z których córka ożeniła się Moniuszką w roku 1840 i od tego czasu osiadł w Wilnie.

Z inicjatywą Wileńskiego Związku Towarzystw Śpiewaczych powstał w Wilnie komitet organizacyjny obchodu ku czci Moniuszki. Na przewodniczącego komitetu zaproszono p. wojewodę Bezkowicza. W skład komitetu wykonawczego weszli przedstawiciele m. Wilna, tutejszego świata artystycznego, muzycznego, wojskowskościci, duchowieństwa, prasy i szkolnictwa. Na posiedzeniu komitetu w dniu 28 b. m. ułożono w zarysach program obchodu. Na obchód się złoży koncerty, w czasie których wykonane będą utwory Moniuszki, wyjątki z jego oper i t. d. Równocześnie odbędzie się w Wilnie wystawa pamięćki moniuszkowskich. Z okazji obchodu odnowiony będzie pomnik Moniuszki na placu św. Katarzyny.

Prezydent Folejewski z dniem 1 maja ustępuje.

Ustępujący prezydent Folejewski przekazuje, jak się dowiadujemy, z dniem dzisiejszym urządowanie na ręce wiceprezydenta Czyży, który funkcję tę pełnić będzie aż do czasu objęcia stanowiska przez nowego prezydenta miasta.

Zatwierdzenie wybrów prezydenta miasta przekazano M. S. W.

Jak się dowiadujemy, władze wojewódzkie przesyłały w dniu wczorajszym protokół Rady Miejskiej o wyborze nowego prezydenta miasta do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych celem ostatecznego zatwierdzenia.

Związek Obronców Wilna i b. żołnierzy Litwy Środkowej

W dniu 23 b. m. w sali Województwa w obecności około 100 osób odbyło się walne konstytuujące zebranie obrońców Wilna i b. żołnierzy Litwy Środkowej. Ukonstytuował się zarząd główny Związku, którego presem wybrany został jednogłośnie p. sen. Witold Abramowicz.

W toku obrad uchwalono zwołać na dzień 4 i 5 czerwca b. r. II zjazd uczestników walk o Wilno z całej Rzeczypospolitej Polskiej. Komitet organizacyjny zjazdu zwraca się do zainteresowanych osób z prośbą o zgłaszanie pisemnie swego uczestnictwa w zjeździe i o podanie nowych sprawdzonych adresów, celem sprawnego doręczeniaawiadomień i kart uczestnictwa. Zgłoszenia nadsyłać należy do Sekretariatu Związku, który mieści się w Wilnie przy ul. Wielkiej 55 — Ratusz w lokalu byłej biblioteki miejskiej. Komitet urzęduje codziennie od godz. 18 do 20 w tym lokalu.

Zjazd Z. N. S. P.

W dniach 5, 6 i 7 maja b. r. odbędzie się w Wilnie w sali Śniadeczek U. S. B. 10-te doroczne zgromadzenie okręgowe Związku Nauczycielstwa Polskiego w Wilnie. Podczas zgromadzenia odbędzie się w dniu 5 maja o godz. 20 w sali Śniadeczek uroczysta akademja z okazji 10-lecia okręgu wileńskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego. Akademja transmitowana będzie przez wileńską rozgłośnie. W dniu 6 maja odbędzie się z okazji 10-lecia raut w salonych Kasya garnizonowej.

Gwałciciel nieletnich.

Do władz śledczych wpłynęła w tych dniach skarga na nieone sprawki kierownika pewnej szkoły rozkazanej organizacji kulturalno-osiawitowej. Jak wynika z treści skargi osobnik ów od dłuższego już czasu gwałcił nieletnie dziewczynki w wieku mniej więcej od 14 do 16 lat — córki członków i członkiń związku.

Sensacyjną tą skargą zainteresowały się władze śledcze, które wdrożyły energiczne dochodzenie. Nazwisk oraz bliższych szczegółów, ze względu zrozumiałych narazie ujawnić nie możemy. (e).

2 miesięczne aresztu i 5000 zł. odszkodowania za podrabianie firmy.

Niedawno w Wydziale V Sądu Okręgowego w Łodzi odbyła się rozprawa przeciwko Abramowi Lewinowi, właścicielowi kilku kamienic i fabryki gils „Bristol”. Wedle akt oskarżenia Lewin umieszkał w swoich wyrobach nazwę „Preparowatki” zarejestrowaną w Urzędzie Patentowym przez znaną fabrykę gils „Sokół” i dotychczas specjalnej fabryki gils z wata, która neutralizuje według specjalnego patentu nikotynę. Po przesłuchaniu świadków i po wywodach prokuratora i adw. Stan. Kawczaka sąd skazał Lewina na 2 miesiące bezwzględnego aresztu i zasądził 5.000 zł. powództwa cywilnego. Surowy ten wyrok, skazujący kupca łódzkiego, obudził wielkie zainteresowanie nie tylko w kołach handlowych ale i wśród szerokiej publiczności, która często pada ofiarą bezwartościowych artykułów, podsywających się pod nazwy uznanych wyrobów.

Środa Stanisławy Wysockiej.

Po prezbymym u nas sezonie, najznakomitsza tragiczka polska, p. Stanisława Wysocka opuszcza Wilno. Związek Literatów Wileńskich poświęcił jej jeden wieczór środowy w swojej „bazylijskiej” siedzibie. Złożył się na to poezganie: referat p. Tadeusza Byrskiego, który jako przed stawiciel młodego pokolenia aktorskiego w słowach pełnych pietyzmu mówił o stosunkach tego pokolenia do takiej nauczycielki, jaką jest p. Wysocka, oraz świetna jednoaktówka Bernarda Shaw’a p. t. „Czarna dama z sonetów”, wystawiona estradowo, t. j. reycytowana bez kostjumów i dekoracji. Treścią jej jest zabawa przy goda Szekspira z królową Elżbietą, w której to przygodzie bierze udział opiewana przez wielkiego poetę „Czarna Dama”, dworka królowej oraz gwardzista strzegący pałacu.

Słuchając tego prawie eksperymetu, można sobie było uprzytomnić z całą wyrazistością, co znaczy słowo, prawdziwie utalentowane słowo, iskrzące się diamentami dowcipu takiego mistrza jak Shaw. Zbędne były jakiegolwiek dekoracje, cała siła była tu w pysznym djalogu i błyskotliwym i głębokim i bardzo ciekawym jeszcze dlatego dla polskiego słuchacza, bo tak charakterystycznie angielskim w pewnych, merytorycznych punktach.

Pierwszorzędna też znalazł interpretację współczesny lord Paradoxs w wykonaniu postaci tej jednoaktówki, przez p. Wysocką jako królową Elżbietę, p. Kamińską — jako Czarną Damę z sonetów, p. Wyrwiczka, jako Szekspira i p. Jaśkiewicza, jako gwar dzistę.

Słuchaczów było b. dużo, że chyba do maksimum pojemności sali zebrań środowych. S. Z. Kl.

Prace w Bazylice.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Komisji Technicznej Komitetu Ratowania Bazyliki. Obradom przewodniczył dyr. Zubielewicz. Na wstępie p. prof. Kłos złożył szczegółowe sprawozdanie z całokształtu prac badawczych prowadzonych przez Komisję Techniczną za okres od sierpnia roku ubiegłego do dnia dzisiejszego. Po zatwierdzeniu sprawozdania rozpatrywano projekt wzmożenia i zabezpieczenia pękniętego fundamentu pod drugim południowym filarem. W wyniku narad postanowiono w najbliższym czasie przystąpić do wzmożenia omawianego filaru przez opasanie go żelaznymi pasami. W końcu omawiana była sprawa wiercenia studzienek i badania stanu i kierunku wód podskórnych, przyczem wyjaśniono się, że wykopano dotychczas 9 studzienek, w których 3 razy dziennie przeprowadzane są pomiary wód.

130-lecie straży pożarnych.

Dnia 26 maja r. b. w Wilnie obchodzone będzie 130-lecie straży ogniowej. W związku z tym jubileuszem w Wilnie odbędzie się walny zjazd delegatów wszystkich straży ogniowych Rzeczypospolitej. Wileńska straż ogniowa w dniu jubileuszu otrzyma piękny sztandar od związków straży pożarnych Ziemi Wileńskiej. Obecnie wyłonił się Komitet obchodu, który czyni przygotowania do jubileuszu.

KRONIKA

Sobota 30 Kwiecień. Dziś: Katarzyny. Jutro: Filipa i Jakóba. Wschód słońca — g. 3 m. 45. Zachód — g. 18 m. 47.

Sprężenie atmosfery: 763. Ciśnienie średnie w milimetrach 763. Temperatura średnia + 8° C. w nocy: + 13° C. w dzień: + 2° C.

Opad: —. Wiatr: północny. Tendencja: wzrost, potem słaby spadek. Uwagi: pogodnie, rano mgła.

WSZYSCY SZUKAJĄCY RADY

jak wybrnąć z trosk i zmartwień, spodziewanych kryzysem gospodarczym, niechaj uważnie przeczytają niniejsze ogłoszenie! Spokojny był, możliwość i bogactwo — to zda się nieosiągalne dziś marzenie. Apatycznie spoglądają wszyscy na skutki kryzysu, nie próbując nawet znaleźć sposobu wyjścia z sytuacji. Nie zdają sobie może sprawy z tego, że uśmiech fortuny, spokojną przyszłość zapewnią w dzisiejszych czasach jedynie Polska Państwowa Loteria Klasowa, której plan gry w obecnej 25-iej Loterii jest najlepszym i najkorzystniejszym z wszystkich dotychczasowych, dając graczom kolosalne szanse, przy nadrobieniu ryzyku. Powiększono znacznie ilość średnich i wielkich wygranych, zwłaszcza zaś premii, których liczba osiąga dziś nieprawdopodobną wprost cyfrę 211! Bardzo wielka ilość wygranych po 300.000, 150.000, 100.000, 75.000, 60.000, 50 tys., 30.000, 25.000, 20.000 i t. d. i t. d., z główną wygraną w kwocie 1.000.000 ZŁOTYCH na czele — oto plan jednej tylko Loterii, jaki przypadnie w udziale tym, którzy nie poskapią drobnej sumy dla zapewnienia sobie szans wygrania. Loteria Państwowa jest dziś niemal jedynym źródłem o-

siągnięcia bogactwa w gotówce. Co drugi los wygra! Ogólna suma wygranych wynosiła około 25 milionów złotych. Przy zakupie losów kierować się należy pewnymi wskazówkami, które na zasadzie długoletniego doświadczenia okazały się niezawodne. I tak wybrać należy kolekturę, w której pada najwięcej głównych i wielkich wygranych. Taką największą, a zarazem najszczęśliwszą kolekturą w kraju jest bezsprzecznie „Nadzieja”, we Lwowie, ul. Sykstuska 6, która w każdej niemal klasie wypłaca wielkie wygrane. Klienci tej kolektury nie bez racji mienia się być „szczęściarzami”, niejednokrotnie uśmiechnął się im bowiem szczęśliwy los. Nie zlekakcie więc i zamawiając natychmiast losy w cenie: ćwiartka — Zł. 10.—, połówka — Zł. 20.—, cały — Zł. 40.—, bo ciągnięcie 1-iej klasy rozpoczyna się już 19 maja b. r.! Wystarczy przesłać zamówienie na korespondentce, a szczęśliwe losy wraz z blankietem P. K. O. na wolną od portu przesyłkę nalezitości po odbiorze tychże, przesłać Wam NAJWIĘKSZA I NAJSZCZĘŚLIWSZA KOLEKTURA W KRAJU „NADZIEJA”, LWÓW, SYKSTUSKA 6.

ZWIĄZEK DUKARZY MIASTA WILNA BAKSZTA 8. W sobotę dn. 30-go kwietnia r. b. o godz. 9-iej wiecz. odbędzie się ZABAWA TANECZNA PRZY DŹWIĘKACH JAZZBANDU. Bufet obficie zaopatrzony na miejscu — Poczta — Confetti. Całkowity dochód przeznaczony na zapomogi dla bezrobotnych drukarzy.

Do czyszczenia na kuskuć koniczyne czerwona i biała oraz tymokę — przyjmuje Skład maszyn i narzędzi rolniczych ZYGMUNTA NAGRODZKIEGO Wilno, Zawalna 11-a

ZEBRANIA I ODCZYTY. — Walne Doroczne Zebranie Cechu Kuchmistrzów w Wilnie odbędzie się w piątek dnia 6 maja b. r. o godzinie 6 w pierwszym terminie, o 7-iej wiecz. w drugim terminie w lokalu przy ul. Bakszta 1.

KOMUNIKATY. — Multjal podaje do wiadomości muzulman, że 3 maja, w dniu Święta Narodowego o godzinie 10 rano odbędzie się w meczecie nabożeństwo.

ZABAWY. — Dancng Z. P. O. K. Mitem zapoczątkowaniem zielonego karnewalu, będzie niezawodnie „Czarna Kawa” Dancng, urządzona u Czerwonego Sztralla ul. Mickiewicza 12 już dzisiaj w sobotę w dniu 30 bież. mies. przez Związek Pracy Obywatelskiej Kobiety, na cele kulturalno-osiawitowe ZPOK i ochronki prowadzone przez Związek.

Dobrowolne towarzyszy, świetna orkiestra do tańca, doskonale zaopatrzony i tani bufet, oraz szereg niespodzianek i atrakcyj są najlepszą gwarancją wesołej zabawy, to też nie powinno zbrakać nikogo kto się chce dobrze i tanio zabawić, mając świadomość że swoim udziałem przysporzy dochodu na prowadzenie Świellie i Ochronki.

Początek „Czarnej Kawy Dancng” o g. 23. Wstęp za zaproszeniami, które można otrzymać w Cukierni Sztralla, w Sekretariacie ZPOK, Jagiellońska 3 m. 3 i u pań gospodyń.

— Wielka Zabawa Taneczna w Związku Drukarzy (Bakszta 8). Dziś, t. j. w sobotę dnia 30 b. m. odbędzie się Wielka Zabawa Taneczna w Związku Drukarzy. Do tańca przygrywa doskonały jazz-band. Początek o godz. 9 wiecz. Bufet obficie zaopatrzony na miejscu.

RADJO

SOBOTA, dnia 30 kwietnia 1932 roku. 11:58: Sygnał czasu. 12:00: Poranek ze Lwowa. 14:10: Program dzieci. 14:15: Zapomniane płyty. 15:15: „Z życia prowincji” — pogad. 15:30: Aud. Konwentu „Batoria”. 15:40: Koncert dla młodzieży. 16:10: „Ziemia i ludność Polski współczesnej” — odczyt. 16:30: Recital E. Caruso (płyty). 16:40: Codzienny odcinek powieściowy. 16:50: Koncert zyczeń (płyty). 17:10: „Zygmunt III Waza”. 17:35: Aud. muzyczna. 18:05: Audycja dla dzieci: „Bitwa z ludożercami”. 18:30: Koncert. 18:50: Kom. Wil. Tow. Org. i Kół. Roln. 19:00: Tygodnik litewski. 19:15: Kwadrans akademicki. 19:30: Wiad. sport. 19:35: Program na niedzielę. 19:45: Prasowy dziennik radiowy. 20:00: Feljton. 20:15: Wielki konkurs muzyczny Rozgłośnie Wileńskiej. Wycieczka W (ostani). 20:45: Koncert zyczeń. 21:55: Feljton. 22:10: Koncert chopinowski. 22:40: Kom. i muzyka tan. 23:00: Aud. liter. 23:30: Płyty.

NIEDZIELA, dnia 1 maja 1932 roku.

9:00: Cicha msza z Ojstrze Bramy. 9:50: Transmisja nabożeństwa z cerkwi wołoskiej we Lwowie. 11:55: Sygnał czasu. 12:10: Kom. meteor. 12:15: Poranek z Filharmonii. 14:00: „Pogadanka o łkach” — djalog. — 14:20: Aud. rolnicze i muzyka. 15:15: Aud. żniwna. 15:55: Audycja dla dzieci. 16:20: Audycja dla wszystkich Nr. 5. 17:30: „Dar Narodowy 3 maja” — odczyt. 17:45: Koncert. 19:00: Litewska audycja literacka. 19:20: „Poradnia wychowawcza Nr. 13”. 19:40: Program na poniedziałek. 19:45: Słuchowski. 20:15: Koncert. 21:35: Kwadr. liter. 21:50: Recital wiencielowy. 22:40: Kom. i muzyka taneczna.

NA WILEŃSKIM BRUKU BRAK ŚRODKÓW DO ŻYCIA — PCHNAŁ DO SAMOBÓJSTWA.

Cecylja Bosmanówna, lat 22, (Wielka 39) w celu pozbanowania się życia wyplła esencję octową. Lekarz Pogotowia Ratunkowego po udzieleniu pomocy odwiódł desperatkę w stanie nie zagrażającym życiu do szpitala Sawicz. — Przyczyna — brak środków do życia.

TEATR I MUZYKA

Na Populancie sztuka z czasów rewolucji rosyjskiej. Dziś w sobotę 30 kwietnia o godz. 8-ej w. „Car Lenin”, sztuka Franciszka Porche...

„Zemsta” jako przedstawienie jubileuszowe 25-lecia Teatru Polskiego w Wilnie. W sobotę przyszłego tygodnia o godz. 8-ej w. w dniu 7-go maja — uroczyste przedstawienie jubileuszowe 25-lecia istnienia Teatru Polskiego w Wilnie...

Wie paru na świecie, a u nas jeszcze się nie okazał ani jeden „Puszczyk” — powieść, ma zbyt wiele opisowości, zbyt wiele refleksyj...

ki nowo ledwo przeciętne, a daleko pozostające w tyle poza chwilą obecną w filmie. Strona dźwiękowa zeszkolona dość niedbale i synchronizowana tak samo. (sk).

SPÓR
TURNIEJ SZKOLNY
Dnia 1 maja 1932 r. na boisku gimn. im. Kr. Zygmunta Augusta (M. Pohulanka 7) odbędzie się turniej szkolny w piłce siatkowej i koszykowej...

czuci drużyny, która grała z większą pewnością siebie, stwarzając wiele niebezpiecznych sytuacji pod bramką 1 p. p. Leg. Gospodarze wypadli dość błado. Cała drużyna grała poniżej swej zwykłej formy...

KINA I FILMY

„PUSZCZA” w „wólnej przeróbce” (Casino — Hollywood).

Co powodowało p. Biskem, że właśnie ten temat wziął — trudno zgadnąć „Puszcza” Weysenhoffa, jest bardzo pięknym dziełem...

Jakże bez porównania wyżej stoją pod tym względem „Dzikie pola”. W porównaniu z innymi, polskimi filmami rzecz w sumie poprawna, ale tylko tyle i nie więcej...

Mez niedzielny będzie obfitował w momenty naprawdę rewelacyjne. — I tak nadzwyczaj ciekawie zapowiada się walka Lukmin — Spodkiewicza. Ten ostatni zwyciężył mistrza Polki wagi koguciej Poluśia...

Mez niedzielny będzie obfitował w momenty naprawdę rewelacyjne. — I tak nadzwyczaj ciekawie zapowiada się walka Lukmin — Spodkiewicza. Ten ostatni zwyciężył mistrza Polki wagi koguciej Poluśia...

Ważnym elementem w tym wypadku jest wyjątkowość, w której widać, że autor nie tylko stara się o wyjątkowość, ale i o wyjątkowość...

Sąd doraźny przy pracy.

W jednym tygodniu cztery procesy szpiegowskie. Czterech skazanych już stracono.

Jak już donosiliśmy, we wtorek dnia 26 b. m. sąd okręgowy w Wilnie na sesji wyjazdowej w Lidzie w trybie doraźnym rozpoznał sprawę Józefa Trubacza i Michała Czchowicza...

wia celem osądzenia dwu spraw również szpiegostwa na rzecz Sowietów. Jedną z tych spraw, w której jako oskarżony występował 25-letni Piotr Masio...

Kino Mlejskie SALA MIEJSKA ul. Sobieskiego 5

Tajny kurjer W rolach Iwan Mozzuchin i Lil Dagöwer

Dźwięk. Kino - Teatr HELIOS Wileńska 38, tel. 9-26

Noc w raju w najpiękniejszym dźwięk. erotycznym

Dźwiękowe Kino Hollywood Mickiewiczza 22

PUSZCZA Dźwiękowe Kino CASINO Wielka 47, tel. 1541

Dźwięk. Kino-Teatr PAN ul. Wielka 42

NOCE KAUKASKIE Nad program: DODATKI DŹWIĘKOWE.

KINO KOLEJOWE OGNISKO (obok dworca kolejow.)

PLAN W? Najpotężniejszy twór techniki i geniuszu ludzkiego.

Dźwięk. Kino - Teatr STYLOWY ul. Wielka 36

Orłowa czyli Gehenna miłości Przepiękny dźwiękowy dramat w 10-ciu aktach

KINO-TEATR MIMOZA ul. Wielka Nr. 25

LUDZIE DZISIEJSI Z WIATREM W ZAWODY

Rejestr Handlowy. Do Rejestru Handlowego, Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie wciągnięto następujące wpisy:

13104. I. Firma: „Chana Kugiel” w Wilnie, ul. Rudnicka 25. Sklep bławatny. Firma istnieje od 1932 r.

13105. I. Firma: „Matla Lidzka” w Szczuczynie k/Lidy. Sklep spożywczy. Firma istnieje od 1928 r.

12505. II. Firma: „Kozłowski, Pinchos, Grynhole i S-ka”. Spółka została zlikwidowana i wykreślona z rejestru.

13106. I. Firma: „Kac Dawid”. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreślona z rejestru.

12962. I. Firma: „Boruch Brudner Bułfalo”. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreślona z rejestru.

13107. I. Firma: „Kac Dawid”. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreślona z rejestru.

1971. III. Firma: „Juljan Nowicki i Syn”. Spółka została zlikwidowana i wykreślona z rejestru.

13108. I. Firma: „Kac Dawid”. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreślona z rejestru.

2632. II. Firma: „Piwiarnia Baszawy Kaganowej”. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreślona z rejestru.

13109. I. Firma: „Kac Dawid”. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreślona z rejestru.

2930. II. Firma: „Zubalski Ieko”. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreślona z rejestru.

13110. I. Firma: „Chaja Kremerowa” w Wilnie, ul. Szpitalna 18. Sklep spożywczo-kolonjalny.

12327. II. Firma: „Rachnielewiecz Chana”. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreślona z rejestru.

13111. I. Firma: „Berko Kaplan” w Szczuczynie k/Lidy. Drobną sprzedaż towarów spożywczych, bakalijskich, chleba i bułek.

12587. II. Firma: „Bogusław-Izaak Dubiński”. Firma obecnie brzmie: „Apteka Izaka-Bogusława Dubińskiego w Oranach dzierzawca Izrael Kowarski”.

13112. I. Firma: „Klot Elja” w Dziśnie, ul. Środkowa 18. Sklep spożywczy.

13094. I. Firma: „Bunia-Rejza Beńska” w Wilnie, ul. Stefana 3. Sklep spożywczo-kolonjalny.

13113. I. Firma: „Kagan Henia” w Wilnie, ul. Jatkowa 15. Sklep mąki i kaszy.

13095. I. Firma: „Cichok Henia” w Podbrzeziu, pow. Wileńskiego. Sklep spożywczo-galanteryjny i helaza.

13114. I. Firma: „Kagan Henia” w Wilnie, ul. Jatkowa 15. Sklep mąki i kaszy.

13096. I. Firma: „Chana Grobsztejn” w Wilnie, ul. Wielka 47. Sprzedaż gotowych ubrań ludowych.

13115. I. Firma: „Kagan Henia” w Wilnie, ul. Jatkowa 15. Sklep mąki i kaszy.

13097. I. Firma: „Chajna Gejzerykier” — sklep galanteryjny w Świeciance Wileńskich, Rynek 24.

13116. I. Firma: „Kagan Henia” w Wilnie, ul. Jatkowa 15. Sklep mąki i kaszy.

13098. I. Firma: „Dawid Halpern” w Wilnie, ul. Stefana 2. Wyrób pończoch bawełnianych.

13117. I. Firma: „Kagan Henia” w Wilnie, ul. Jatkowa 15. Sklep mąki i kaszy.

13099. I. Firma: „Dawid Halpern” w Wilnie, ul. Stefana 2. Wyrób pończoch bawełnianych.

13118. I. Firma: „Kagan Henia” w Wilnie, ul. Jatkowa 15. Sklep mąki i kaszy.

13100. I. Firma: „Chaja Kremerowa” w Wilnie, ul. Szpitalna 18. Sklep spożywczo-kolonjalny.

13119. I. Firma: „Kagan Henia” w Wilnie, ul. Jatkowa 15. Sklep mąki i kaszy.

13101. I. Firma: „Berko Kaplan” w Szczuczynie k/Lidy. Drobną sprzedaż towarów spożywczych, bakalijskich, chleba i bułek.

Od roku 10-3 istnieje Wilenkin ul. Tatarska 20

Meble jadalne, sypialne i gabinetowe, kredensy, stoły, szafy, łóżka itd.

WYKŁADNIA, Mocne, NIEDROGO, na dogodnych warunkach I NA RATY.

NADESZŁY NOWOŚCI. 8524

KURJER WILEŃSKI Spółka z ogr. odpow. DRUKARNIA i INTROLIATORIA „ZNICZ”

Wilno, Św. Józefa Nr. 1 Telefon 3-40.

Dziela książkowe, druki, książki dla urzędów, bilety wizytowe, prospekty, zaproszenia, afisze i wszelkiego rodzaju roboty drukarskie WYKONYWA PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE

W dniu 2. II. 1932 r. 12505. II. Firma: „Kozłowski, Pinchos, Grynhole i S-ka”.

W dniu 15. II. 1932 r. 12962. I. Firma: „Boruch Brudner Bułfalo”.

W dniu 16. II. 1932 r. 1971. III. Firma: „Juljan Nowicki i Syn”.

W dniu 29. II. 1932 r. 13093. I. Firma: „Jakob Berko Markman” w Budstawiu.

W dniu 29. II. 1932 r. 13094. I. Firma: „Bunia-Rejza Beńska” w Wilnie.

W dniu 29. II. 1932 r. 13095. I. Firma: „Cichok Henia” w Podbrzeziu.

W dniu 29. II. 1932 r. 13096. I. Firma: „Chana Grobsztejn” w Wilnie.

W dniu 29. II. 1932 r. 13097. I. Firma: „Chajna Gejzerykier” — sklep galanteryjny.

W dniu 29. II. 1932 r. 13098. I. Firma: „Dawid Halpern” w Wilnie.

W dniu 29. II. 1932 r. 13100. I. Firma: „Chaja Kremerowa” w Wilnie.

W dniu 29. II. 1932 r. 13101. I. Firma: „Berko Kaplan” w Szczuczynie.

W dniu 29. II. 1932 r. 13102. I. Firma: „Klot Elja” w Dziśnie.

W dniu 29. II. 1932 r. 13103. I. Firma: „Kagan Henia” w Wilnie.

W dniu 29. II. 1932 r. 13104. I. Firma: „Chana Kugiel” w Wilnie.

W dniu 29. II. 1932 r. 13105. I. Firma: „Matla Lidzka” w Szczuczynie.

W dniu 29. II. 1932 r. 13106. I. Firma: „Kac Dawid” w Wilnie.

8727. II. Firma: „Cypa Cwiling”. Siedziba przedsiębiorstwa została przeniesiona na ul. Dobrej Rady 11.

9208. III. Firma: „Jensz Henryk, Jacowicz Władysław i Spółka”. Spółka została zlikwidowana i wykreślona z rejestru.

640. III. Firma: „Cukierman Ajzik”. Siedziba przedsiębiorstwa została przeniesiona pod Nr. 17 przy ul. Rudnickiej w Wilnie.

730. II. Firma: „Gordon Szymon”. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreślona z rejestru.

3648. II. Firma: „Bracia Brennerowie Benjamin i Szmuel”. Na trzeciego wspólnika przyjęto Dawida Brenera.

3875. II. Firma: „Samtur Dawid”. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreślona z rejestru.

4152. II. Firma: „Kaplan Newach”. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreślona z rejestru.

4168. III. Firma: „Biuro Ekspedycyjno-Transportowe Zusman Abram”. Firma obecnie brzmie: „Biuro Ekspedycyjno-Transportowe Abram Zusman”.

4880. II. Firma: „Garzon Sinazon”. Firma obecnie brzmie: „Roza Garzon Sinazon”.

5043. V. Firma: „Z Szejnberg, M. Szejnberg, Lande Ch. R., B. Lande, A. Szejnberg i M. Kuszelewicz”. Odwołania żelaza Benland — Spółka firmowa w Lidzie.

Do Rejestru Handlowego, Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie wciągnięto następujące wpisy pierwotne:

W dniu 21. II. 1932 r. 13092. I. Firma: „Renome Wileńskie — wł. Aron-Hirsz Krol” w Wilnie.

W dniu 29. II. 1932 r. 13093. I. Firma: „Jakob Berko Markman” w Budstawiu.

W dniu 29. II. 1932 r. 13094. I. Firma: „Bunia-Rejza Beńska” w Wilnie.

W dniu 29. II. 1932 r. 13095. I. Firma: „Cichok Henia” w Podbrzeziu.

W dniu 29. II. 1932 r. 13096. I. Firma: „Chana Grobsztejn” w Wilnie.

W dniu 29. II. 1932 r. 13097. I. Firma: „Chajna Gejzerykier” — sklep galanteryjny.

W dniu 29. II. 1932 r. 13098. I. Firma: „Dawid Halpern” w Wilnie.

W dniu 29. II. 1932 r. 13100. I. Firma: „Chaja Kremerowa” w Wilnie.

W dniu 29. II. 1932 r. 13101. I. Firma: „Berko Kaplan” w Szczuczynie.

W dniu 29. II. 1932 r. 13102. I. Firma: „Klot Elja” w Dziśnie.

W dniu 29. II. 1932 r. 13103. I. Firma: „Kagan Henia” w Wilnie.

W dniu 29. II. 1932 r. 13104. I. Firma: „Chana Kugiel” w Wilnie.

13098. I. Firma: „Dawid Halpern” w Wilnie, ul. Stefana 2.

13099. I. Firma: „Cypa Cwiling”. Siedziba przedsiębiorstwa została przeniesiona na ul. Dobrej Rady 11.

13100. I. Firma: „Chaja Kremerowa” w Wilnie, ul. Szpitalna 18.

13101. I. Firma: „Berko Kaplan” w Szczuczynie k/Lidy.

13102. I. Firma: „Klot Elja” w Dziśnie, ul. Środkowa 18.

13103. I. Firma: „Kagan Henia” w Wilnie, ul. Jatkowa 15.

13104. I. Firma: „Chana Kugiel” w Wilnie, ul. Rudnicka 25.

13105. I. Firma: „Matla Lidzka” w Szczuczynie k/Lidy.

13106. I. Firma: „Kac Dawid” w Wilnie, ul. Szpitalna 18.

13107. I. Firma: „Kac Dawid”. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreślona z rejestru.

13108. I. Firma: „Kac Dawid”. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreślona z rejestru.

13109. I. Firma: „Kac Dawid”. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreślona z rejestru.

13110. I. Firma: „Chaja Kremerowa” w Wilnie, ul. Szpitalna 18.

13111. I. Firma: „Berko Kaplan” w Szczuczynie k/Lidy.

13112. I. Firma: „Klot Elja” w Dziśnie, ul. Środkowa 18.

13113. I. Firma: „Kagan Henia” w Wilnie, ul. Jatkowa 15.

13114. I. Firma: „Chana Kugiel” w Wilnie, ul. Rudnicka 25.

13115. I. Firma: „Matla Lidzka” w Szczuczynie k/Lidy.

13116. I. Firma: „Kac Dawid” w Wilnie, ul. Szpitalna 18.

13117. I. Firma: „Kac Dawid”. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreślona z rejestru.

13118. I. Firma: „Kac Dawid”. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreślona z rejestru.

13119. I. Firma: „Kac Dawid”. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreślona z rejestru.

13120. I. Firma: „Kac Dawid”. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreślona z rejestru.